

# ZBUKU, Czuję to

Pamiętaj, życie ma sens, wiesz?

Czuję, czuję, czuję.

Czuję w sobie to,

Czuję w sobie to,

Czuję w sobie to,

Czuję w sobie to.

Czuję, czuję, czuję.

Czasami czuję jakby w moim sercu deszcz padał,  
Jakbym całe życie biegł, biegł i nie stawał.  
Może padnę na zawał, albo prze ćpam się fetą,  
Może spadnę ze skarpy rozpędzoną corvetta.  
Czasem mam w sercu przeciąg, wiesz muszę przewietrzyć,  
Zapach, który został z kilku ostatnich dziewczyn.  
Czuję w sercu teksty te, czuję te bity,  
W tym jednym, małym sercu wielka miłość do muzyki.  
Czuję, że to usłyszysz i czujesz moje emocje,  
Czuję, że przez tą wenę znów zarwę dzisiaj nockę.  
Mogę pierdolić pościel i tak się nie wysypiam,  
Nie wiem czy przez bezsenność czy moje tempo życia.  
Widzę światło księżycy, mam jego pełnię w oku,  
To skreślony apostoł wśród fałszywych proroków.  
Stoję na dachu bloku, jakby na świata szczycie,  
Tylko nie mogę skoczyć, czuję, że Kocham życie.

Poczuj to na bicie,

Tak jak i ja to czuję.

Poczuj w swojej głowie,

Jak ci to nie rapuje.

Poczuj kryształową kulę,

Potem rzuć ją o ziemię.

Popatrz w rozbite szkoło,

Życie to przeznaczenie.

/2x

Czuję ogromną wenę, chyba wiem co miał Szekspir,  
Gdy zamykam oczy to widzę w głowie te teksty.  
Dzisiaj ten poziom większy jest niż dwa lata temu,  
Jak moja wena po przesłuchaniu całego Dżemu.  
W płucach za mało tlenu, nie pytaj czemu,  
To proste, palę marihuanę od kiedy tylko dorosłem.  
Czuję w sobie ten postęp jak szlifuje mnie życie,  
Jak ja przez to szlifuje każdy wers na mojej płycie.  
Czuję, że to słyszycie, że życie dało mi w dupę,  
Nawet bez patologii. Podwórko a nie komputer.  
Boże, daj mi pokutę choć nutę, minutę, proszę,  
Albo wyślij do diabła to też mu nawinę zwrotę.  
Czuję, że się unoszę a potem na nosze padam,  
Czuję, że gdy nawijam to serce przechodzi zawał.  
Czuję, że to nie sława, promo tylko ta wena,  
Sprawiła, że rapuję a ty masz te ciarki teraz.

Poczuj to na bicie,

Tak jak i ja to czuję.

Poczuj w swojej głowie,

Jak ci to nie rapuje.

Poczuj kryształową kulę,

Potem rzuć ją o ziemię.

Popatrz w rozbite szkoło,

Życie to przeznaczenie.

/2x

Powiedz jakie ciśnienie, przecież to ty masz presję,  
Że ZBUKU rozpierała cię przekazem w każdym tekście.

Czuję agresję co niektórzy się patrzą,  
Choć tak są charakterni jak dziewczynka z zapalką.  
Czuję w głowie ten hardcore jak rysuje mnie życie,  
I w dupie mam w ogóle czy chciałeś o tym usłyszeć.  
Poczuj to flow na bicie, chuj z flow poczuj więcej,  
Nie flow tylko treść powinna cię trafić w serce.  
Zaciskam majka w ręce jak dłoń swojej kobiety,  
Ona zamyka oczy i czuje wtedy, że leci.  
Czuję, że moje dzieci będą z ojczulka dumne,  
Że będą palić świece kiedy ich tato umrze.  
Czuję tę furję, czuję tę furję często,  
Bo mam trudny charakter jak na to trudne dziecko.  
I czuję tą wściekłość, wiesz, masz to na bicie,  
Choć nie cofnę łez mamy, czuję, że odmieniam życie.

Poczuj to na bicie,  
Tak jak i ja to czuje.  
Poczuj w swojej głowie,  
Jak ci to nie rapuje.  
Poczuj kryształową kulę,  
Potem rzuć ją o ziemię.  
Popatrz w rozbite szkło,  
Życie to przeznaczenie.  
/2x